

Sygn. akt III AUa 27/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 października 2018 r.

**Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:**

Przewodniczący: SSA Anna Szczepaniak - Cicha ( spr. )

Sędziowie: SSA Dorota Rzeźniowiecka SSA Anna Rodak

Protokolant: st. sekr. sąd. Patrycja Stasiak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17 października 2018 r. w Ł.

**sprawy I. K.**

**przy udziale zainteresowanego M. N. (1)**

**przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł.**

**o podleganie ubezpieczeniom społecznym**

**na skutek apelacji organu rentowego**

**od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi**

**z dnia 9 listopada 2017 r. sygn. akt VIII U 775/16**

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Ł. na rzecz I. K. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.**

Sygn. akt III AUa 27/18

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 11 lutego 2016 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. stwierdził, że I. K. jako pracownik M. N. (1) nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 27 lipca 2015 r.

W odwołaniu od tej decyzji z dnia 18 marca 2016 r. I. K., zastąpiona profesjonalnie, zarzuciła naruszenie prawa materialnego, tj. art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń w związku z art. 22 §1 k.p. i art. 83 §1 k.c. w związku z art. 300 k.p. przez błędne uznanie umowy zawartej przez I. K. za pozorną i w konsekwencji zanegowanie skutecznego nawiązania stosunku prawnego ubezpieczenia społecznego. Wniosła o zmianę zaskarżonej decyzji i ustalenie, że podlega ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 27 lipca 2015 r. oraz o zasądzenie od organu rentowego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Organ rentowy domagał się oddalenia odwołania.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 9 listopada 2017 r. zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił, że I. K. jako pracownik u płatnika składek M. N. (1) podlega od dnia 27 lipca 2015 r. obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu oraz orzekł o kosztach zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, że I. K. posiada wykształcenie wyższe, w 2010 r. ukończyła studia na kierunku (...) w Politechnice (...) i uzyskała tytuł licencjata, następnie ukończyła studia magisterskie na tym samym kierunku. W dniu 7 lutego 2014 r. odwołująca zdała egzamin i uzyskała tytuł Auditora Wewnętrznego Zintegrowanego Systemu (...) zgodnego z wymaganiami norm ISO 9001:2008, ISO 14001:2004, PN-N- (...):2004.

I. K. posiada następujące doświadczenie zawodowe:

- w okresie od sierpnia 2010 r. do września 2010 r. pracowała w Urzędzie Gminy C. jako praktykantka,
- okresie od lipca 2011 r. do sierpnia 2011 r. pracowała w Odlewni (...) Spółka z o.o. O. jako praktykantka,
- w okresie od grudnia 2009 r. do grudnia 2012 r. pracowała w agencjach reklamowych: D., V., T., V. jako hostessa,
- w okresie od października 2012 r. do sierpnia 2013 r. pracowała w (...) Sp. z o.o. (...) jako analityk,
- okresie od sierpnia 2013 r. do września 2013 r. pracowała w A. (...) M. S. jako praktykantka,
- od grudnia 2012 r. do chwili obecnej jest udziałowcem w spółce (...) Sp. z o.o. oraz (...) Sp. z o.o.

M. N. (1) od 10 marca 2010 r. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą C. M. N. z siedzibą w B., przedmiotem działalności jest w głównej mierze sprzedaż hurtowa artykułów alkoholowych.

I. K. została zatrudniona przez M. N. (1) na podstawie umowy o pracę na okres próbny od 27 lipca 2015 r. do 26 sierpnia 2015 r. w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku pracownika biurowego z wynagrodzeniem 2.774,96 zł brutto. Jako miejsce wykonywania pracy określono miejsce prowadzenia działalności, S., (...) C. Następnie ubezpieczona zawarła z C. M. N. umowę o pracę na czas określony od 27 sierpnia 2015 r. do 31 sierpnia 2018 r. w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku pracownika biurowego z wynagrodzeniem 2.774,96 zł. W umowie wskazano to samo miejsce wykonywania pracy.

Odwołująca I. K. o możliwości zatrudnienia w firmie (...) dowiedziała się od znajomego D. P., który polecił ją płatnikowi składek. M. N. (1) zatrudnił ubezpieczoną, gdyż w lipcu jest szczyt sezonu i dużo pracy. I. K. miała przejąć część obowiązków właściciela firmy.

Podejmując pracę w firmie (...) skarżąca poddała się badaniom lekarskim w dniu 30 lipca 2015 r., lekarz nie stwierdził przeciwwskazań do podjęcia pracy na stanowisku pracownika biurowego.

Do obowiązków ubezpieczonej jako pracownika biurowego należało: wystawianie faktur, rozliczanie tras kierowców i umieszczanie danych w komputerze, sprawdzanie faktur i dokonywanie ich korekt, cen, rozliczanie pieniędzy z utargu, robienie analiz, robienie raportów kasowych, robienie inwentaryzacji. Kierowcy przekazywali ubezpieczonej dane na tarczach tachografu, na których były umieszczone dane kierowcy, ilość kilometrów, przebieg początkowy i końcowy, numer rejestracyjny samochodu. I. K. nie była upoważniona do podpisywania dokumentów. Swoje obowiązki wykonywała w godzinach od 8.00 do 16.00 w biurze firmy w O.. Do pracy przyjeżdżała samochodem. Biuro mieściło się w niedużym budynku. Oprócz biura znajdowała się tam toaleta, pokój socjalny, kuchnia. Otrzymała swoje biuro, komputer oraz nadano jej login i hasło, by mogła logować do programu A., jest to program kalkulacyjny.

Ubezpieczona podlegała bezpośrednio właścicielowi firmy. Do obowiązków na powierzonym stanowisku wdrażała ją A. K., która początkowo kontrolowała jej pracę. W firmie zainteresowanego żaden z pracowników nie podpisywał umowy o odpowiedzialności materialnej. I. K., jak i pozostali pracownicy, podpisywała listy obecności. Płatnik składek sporządza listy płac dla swoich pracowników. Ubezpieczona otrzymywała wynagrodzenie przelewem na konto.

I. K. podejmując pracę w firmie płatnika składek była w ciąży. Podczas zatrudnienia u płatnika składek stała się niezdolna do pracy z powodu choroby przypadającej w okresie ciąży od 8 września 2015 r. Dziecko urodziła w dniu 29 grudnia 2015 r.

W czasie nieobecności ubezpieczonej początkowo nikt nie został zatrudniony na jej miejsce. W na wiosnę 2016 r. zainteresowany zatrudnił nową osobę - S. W., która przejęła część obowiązków odwołującej.

Po zakończeniu urlopu macierzyńskiego I. K. nie wróciła do pracy. Ponownie zaszła w ciążę, ciąża była zagrożona i ubezpieczona przebywała na zwolnieniu lekarskim z powodu choroby przypadającej w okresie ciąży. Drugie dziecko urodziła 4 lipca 2017 r. i w dacie wyrokowania przebywała na urlopie macierzyńskim.

Zainteresowany w ramach prowadzonej działalności gospodarczej zawiera umowy z wieloma kontrahentami. Firma zachowuje płynność finansową. M. N. (1) z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej osiągnął w 2015 r. przychód w wysokości: 30.752.693,07 zł, koszty uzyskania przychodu wyniosły 29.823.884,26 zł, a dochód 928.808,81 zł.

Płatnik składek oprócz ubezpieczonej zatrudnia 7 pracowników:

- P. C. za wynagrodzeniem 2.060 zł miesięcznie,
- R. C. za wynagrodzeniem 1.750 zł miesięcznie,
- A. K. za wynagrodzeniem 2.060 zł miesięcznie,
- B. K. za wynagrodzeniem 1.750 zł miesięcznie,
- T. W. za wynagrodzeniem 2.060 zł miesięcznie,
- S. W. za wynagrodzeniem 2.060 zł miesięcznie,
- A. G. za wynagrodzeniem 2.060 zł miesięcznie.

Sąd Okręgowy ustalił powyższy stan faktyczny w oparciu o dokumenty zawarte w aktach sprawy i aktach organu rentowego oraz w aktach osobowych ubezpieczonej, których prawdziwości żadna ze stron nie kwestionowała, a także w oparciu o zeznania odwołującej, zainteresowanego i świadków. Zgromadzonym dowodom Sąd dał wiarę w całości, a dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego uznał, że jest on wystarczający do wyjaśnienia spornej okoliczności, a mianowicie czy zawarta przez ubezpieczoną w dniu 27 lipca 2015 r. umowa o pracę nosi cechy pozorności i czy została zawarta jedynie dla uzyskania pracowniczego tytułu do ubezpieczeń społecznych i skorzystania ze świadczeń z ubezpieczenia w związku z ciążą. Sąd dał wiarę zeznaniom świadków, zainteresowanego oraz ubezpieczonej, w których wskazywali oni na realność umowy o pracę oraz faktyczne świadczenie pracy przez I. K. w ramach umowy o pracę w spornym okresie.

W ocenie Sądu, zeznania te w niniejszej sprawie są jasne, logiczne, niesprzeczne oraz wzajemnie uzupełniają się. Wersję zdarzeń przedstawioną przez ubezpieczoną potwierdzili świadkowie, osoby obce dla każdej ze stron, a więc nie mające interesu w tym, by zeznawać na korzyść którejkolwiek ze stron. Podane przez te osoby okoliczności znalazły również potwierdzenie w treści dokumentów, a więc w pozostałym zebranych w sprawie materiale dowodowym. Sąd podkreślił nadto, że dokumenty nie były kwestionowane, a zeznania odwołującej, zainteresowanego oraz świadków nie zostały podważone w toku procesu przez organ rentowy, który nie przedstawił w czasie postępowania sądowego żadnych dowodów na poparcie swoich racji.

W ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał odwołanie za zasadne. Przywołał treść art. 6 ust. 1 pkt 1 i 13 ust 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, które to przepisy stanowią, że obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnym, rentowym, chorobowym i wypadkowym podlegają osoby fizyczne, które są pracownikami w okresie od nawiązania stosunku pracy do dnia jego ustania. Stosownie zaś do treści art. 1

ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, osobom tym, w razie choroby lub macierzyństwa, przysługują świadczenia pieniężne na warunkach i w wysokości określonych ustawą.

Definicji stosunku pracy poszukiwać należy w treści art. 22 § 1 k.p. Zgodnie z jego brzmieniem, przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Zatem do cech pojęciowych pracy, stanowiącej przedmiot zobowiązania pracownika w ramach stosunku pracy należą: osobiste i odpłatne jej wykonywanie w warunkach podporządkowania. Stosunek ubezpieczeniowy jest następczy wobec stosunku pracy i powstaje tylko wówczas, gdy stosunek pracy jest rzeczywisty, a nie pozorny.

I. K. w dniu 27 lipca 2015 r. zawarła z M. N. (1) umowę o pracę, która odpowiadała przytoczonej regulacji, co uprawnia do przyjęcia, iż uzyskała ona prawo do świadczeń określonych w ustawie zasiłkowej. Umowa ta nie została zawarta dla pozorów i nie ma do niej zastosowania art. 83 k.c. Sąd podkreślił także, iż zawarcie przedmiotowej umowy nie miało na celu obejścia przepisów ustawy (art. 58 k.c.), gdyż osiągnięcie wskazanych przez organ rentowy celów jest zgodne z ustawą. Cel w postaci objęcia ubezpieczeniem społecznym i uzyskania z niego świadczeń nie jest sprzeczny z ustawą ani nie zmierza do jej obejścia, a przeciwnie, jest konsekwencją uzyskania statusu pracownika. W niniejszej sprawie odwołująca zawarła kwestionowaną umowę o pracę na 5 miesięcy przed urodzeniem się dziecka (27 lipca 2015 r.), a więc umowa nie może być również uznana za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego. Trudno uznać, iż 5 miesięcy jest zbyt krótkim okresem przed zajściem zdarzenia rodzącego uprawniające do świadczenia. Ubezpieczona faktycznie świadczyła pracę od 27 lipca 2015 r. do 8 września 2015 r. i dopiero wtedy, gdy okazało się, że pogorszył się jej stan zdrowia w związku z ciążą skorzystała ze zwolnienia lekarskiego.

W świetle poczynionych ustaleń faktycznych nie można mówić o pozorności oświadczeń woli w zawarciu umowy o pracę, gdyż ubezpieczona pracę podjęła i faktycznie ją świadczyła, a pracodawca świadczenie to przyjmował, płacąc umówione wynagrodzenie, co potwierdzili świadkowie. Wynika to też z dokumentów takich jak listy płac, wyciągi bankowe. Zatrudnienie odwołującej było podyktowane rzeczywistymi potrzebami pracodawcy. Potrzebny był pracownik ds. biurowych, a firma posiadała realne środki na jego zatrudnienie i związane z tym koszty. O pozorności można mówić jedynie wówczas, gdy oświadczenie woli złożone jest drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Tymczasem spółka chciała zatrudnić skarżącą jako pracownika biurowego i miała ku temu realne powody. Ubezpieczona zaś świadczyła pracę i otrzymywała stosowne wynagrodzenie. A zatem niewątpliwie brak było po obydwu stronach zgody na zatrudnienie pozorne. Otrzymywana przez skarżącą kwota wynagrodzenia 2.774,96 zł brutto miesięcznie, zważywszy na szeroki zakres obowiązków ubezpieczonej, nie może być uznana za wygórowaną.

Mając powyższe na uwadze Sąd doszedł do przekonania, iż decyzja organu rentowego wydana została w oparciu o błędnie ustalony stan faktyczny i nie znajduje ona oparcia w realiach niniejszej sprawy. Wobec powyższego Sąd pierwszej instancji na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję i orzekł jak w punkcie pierwszym sentencji wyroku. O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w związku z § 2 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie i zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Ł. na rzecz ubezpieczonej kwotę 360 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od powyższego wyroku w całości wywiódł Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. zarzucając:

1/ naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 328 § 2 k.p.c. oraz art. 207 k.p.c. i art. 217 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c. przez nieprzeprowadzenie dowodu z dokumentu w postaci dokumentacji od lekarza medycyny pracy na okoliczność oświadczenia złożonego przez odwołującą w dniu 30 lipca 2017 r. jak również przy ustaleniu stanu faktycznego Sąd oparł się jedynie na zapisie skróconego protokołu, a nie zapisie audio;

2/ błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że I. K. faktycznie świadczyła pracę na rzecz M. N. (2), podczas gdy z całokształtu materiału dowodowego wynika, iż pracy tej nie wykonywała;

3/ błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu przez Sąd pierwszej instancji, iż w czasie nieobecności odwołującej zainteresowany zatrudnił osobę na zastępstwo, podczas gdy została zatrudniona osoba na zastępstwo za A. N.;

4/ błąd w ustaleniach faktycznych przez przyjęcie, że odwołująca była zdolna do pracy z uwagi na fakt, iż na dzień 30 lipca 2015 r., a zatem trzy dni od dnia, kiedy miałyby zostać podpisana umowa o pracę udała się do lekarza medycyny pracy i uzyskała zaświadczenie, że jest zdolna do wykonywania pracy, podczas gdy brak jest dokumentacji związanej z wystawieniem ww. zaświadczenia, pomimo wniosku organu rentowego w tym zakresie, z której wynikałoby, czy ubezpieczona powiadomiła lekarza medycyny pracy o tym, iż jest w ciąży;

5/ sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. przez rozpoznanie sporu bez wszechstronnego zbadania wszystkich okoliczności oraz ustalenie, że ubezpieczona zawierając umowę o pracę miała na celu faktyczne wykonywanie, podjęcie i kontynuowanie pracy bez zamiaru uzyskania wyłącznie świadczeń z ubezpieczeń społecznych.

6/ naruszenie prawa materialnego, tj.:

a - art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 22 § 1 k.p. i uznanie, że I. K. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym, tj. emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu z tytułu zatrudnienia w firmie (...) od dnia 27 lipca 2015 r., pomimo faktycznego niewykonywania pracy na podstawie tej umowy;

b - art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. przez jego niezastosowanie i uznanie, że umowa zawarta w dniu 27 lipca 2015 r. przez I. K. i M. N. (1) nie nosiła cech pozorności, a w konsekwencji uznanie, iż nie była ona nieważna, pomimo tego, że ubezpieczona faktycznie nie świadczyła pracy;

c - art. 6 k.c. przez przyjęcie, że odwołująca nie przedłożyła żadnej dokumentacji czy wydruków z systemu, w którym pracowała na okoliczność faktycznego wykonywania pracy.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołań, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje, nadto wniósł ponownie o zwrócenie się do (...) w Ł. o przesłanie dokumentacji medycznej I. K. na okoliczność oświadczenia, jakie ww. złożyła przy wystawianiu zaświadczenia o zdolności do pracy.

### **Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył, co następuje:**

Apelacja organu rentowego podlega oddaleniu.

Kontrola instancyjna zaskarżonego rozstrzygnięcia prowadzi do akceptacji ustaleń poczynionych przez Sąd pierwszej instancji oraz uznania, że z dokonanej oceny prawnej Sąd Okręgowy wyprowadził prawidłowy wniosek o konieczności uwzględnienia odwołania I. K.. Poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne, znajdujące oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym.

Spór w przedmiotowej sprawie zogniskował się wokół kwestii faktycznego zatrudnienia i z tego tytułu podlegania przez I. K. ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu na podstawie umowy o pracę z dnia 27 lipca 2015 r. zawartej z płatnikiem składek M. N. (1), prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą (...). Stosownie do treści art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2017 r. poz. 1778 ze zm.) pracownicze ubezpieczenie trwa od dnia nawiązania stosunku pracy

do dnia ustania tego stosunku. Nawiązanie stosunku pracy skutkuje równoległe powstaniem stosunku ubezpieczenia. Obydwa te stosunki prawne, jakkolwiek mają inne cele, to wzajemnie się uzupełniają i zabezpieczają pracownika materialnie: pierwszy - na bieżąco, poprzez uzyskiwanie wynagrodzenia, drugi - na przyszłość, tj. na wypadek ziszczenia się ryzyka ubezpieczeniowego. Stosunek ubezpieczenia społecznego jest zatem wtórny wobec stosunku pracy w tym znaczeniu, że pracownicze ubezpieczenie społeczne nie może istnieć bez stosunku pracy. Powstanie stosunku ubezpieczeniowego może odnosić się wyłącznie do ważnego stosunku pracy, a więc takiego, który stanowi wyraz woli obu stron realizowania celów, którym umowa o pracę ma służyć, przy czym jest oczywiste, że przesłankę nawiązania pracowniczego stosunku ubezpieczenia oraz wynikającego z tego stosunku prawa do świadczeń stanowi rzeczywiste zatrudnienie, a nie samo podpisanie umowy o pracę (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 29 maja 2018 r., III AUa 588/17, LEX nr 2537578).

W rozpoznawanej sprawie badaniu podległo, czy umowa o pracę zawarta pomiędzy stronami stanowiła taką czynność prawną, w wyniku której doszło do nawiązania i wykonywania pracy w myśl przepisów Kodeksu pracy, czy też była ona czynnością pozorną, zawartą wyłącznie w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego (art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.), bez zamiaru wykonywania stałej pracy. Jak słusznie wywiódł i uzasadnił Sąd Okręgowy, nie podlega pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu osoba, która zawarła umowę o pracę dla pozorów. Takie rozumienie istoty sporu znajduje uzasadnienie w utrwalonych zapatrywaniach judykatury, w myśl których do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie dochodzi wówczas, gdy zgłoszenie do ubezpieczenia dotyczy osoby, która faktycznie nie jest pracownikiem, a więc gdy zgłoszenie następuje pod pozorem zatrudnienia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1996 r., II UKN 32/96, OSNP 1997 nr 15, poz. 275, z dnia 16 marca 1999 r., II UKN 512/98, OSNP 2000 nr 9, poz. 368, z dnia 18 października 2005 r., II UK 43/05, OSNP 2006 nr 15-16, poz. 251, z dnia 10 lutego 2006 r., I UK 186/05, LEX nr 272575).

Na istnienie ważnego stosunku pracy składa się złożenie oświadczeń w przedmiocie zawarcia umowy o pracę, zamiar stron oraz faktyczne wykonywanie określonej w umowie pracy. Powtórzyć należy, że po myśli art. 22 § 1 k.p., przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem. Stosunek pracy charakteryzuje się takimi szczególnymi cechami, odróżniającymi go od innych zobowiązaniowych stosunków prawnych, jak: konieczność osobistego wykonywania pracy, podporządkowanie pracodawcy, wykonywanie pracy na jego rzecz i ryzyko oraz odpłatność za wykonaną pracę. Świadcząc pracę pracownik jest podporządkowany pracodawcy co do czasu, miejsca i sposobu jej wykonywania. Stosunek pracy jest stosunkiem zobowiązaniowym uzewnętrzniającym wolę umawiających się stron, po stronie pracownika musi zatem istnieć chęć świadczenia pracy oraz obiektywna możliwość jej świadczenia, a po stronie pracodawcy potrzeba zatrudnienia i korzystania z tej pracy za wynagrodzeniem. Celem i zamiarem stron umowy o pracę winna być więc rzeczywista realizacja treści stosunku pracy w znaczeniu ustawowym w granicach zakreślonych zawartą umową.

Lektura całości motywów zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, że Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości co do tego, że I. K., będąc w ciąży, dążyła do uzyskania tytułu prawnego do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych. Działania podejmowane w tym kierunku nie są przez prawo zakazane, wręcz przeciwnie, są zrozumiałe z punktu widzenia osoby postępującej racjonalnie i dbającej o zabezpieczenie świadczeń w związku z chorobą i macierzyństwem. Zapatrywania takie są ugruntowane w orzecznictwie. Zawarcie umowy o pracę w okresie ciąży, nawet jeśli głównym powodem jest chęć uzyskania zasiłku macierzyńskiego, nie jest naganne, ani tym bardziej sprzeczne z prawem, jeśli umowa faktycznie jest realizowana (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2006 r., III UK 156/05, LEX nr 272549, z dnia 4 sierpnia 2005 r., II UK 320/04, OSNP 2006 nr 7-8, poz. 122). Sąd pierwszej instancji przyjął za udowodniony fakt rzeczywistego świadczenia pracy przez I. K. na rzecz M. N. (1) w ramach umowy obowiązującej od dnia 27 lipca 2015 r. i Sąd Apelacyjny stanowisko to podziela. Trzeba przy tym mieć na względzie, że pozorność oświadczeń woli jest okolicznością faktyczną, a zatem zwalczanie pozorności jest kwestionowaniem dokonanych przez sąd ustaleń faktycznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2011 r., III CSK 349/10, LEX 1044016).

Strona apelująca nie zdołała skutecznie podważyć dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych w tym przedmiocie.

Apelujący organ rentowy zakwestionował ustalony stan faktyczny głównie z dwóch powodów. Po pierwsze, z uwagi na fakt nieprzeprowadzenia przez Sąd Okręgowy dowodu z dokumentacji lekarskiej, pochodzącej od lekarza medycyny pracy. Po wtóre, z uwagi ocenę zeznań ubezpieczonej jako wiarygodnych, przy czym skarżący zarzucił Sądowi nieprawidłową ocenę tego dowodu wskutek oparcia się wyłącznie na skróconej wersji protokołu, a nie na pełnej wersji przesłuchania, którą oddaje protokół elektroniczny. Wbrew stanowisku apelującego, zarzuty te nie prowadzą do uznania, że podstawa faktyczna rozstrzygnięcia została ustalona wadliwie. Zważyć należy, że Sąd Okręgowy starannie badał kwestię, kiedy I. K. miała wiedzę o ciąży, jak przebiegało leczenie, od kiedy była niezdolna do pracy z powodu ciąży, itp. Zwrócił się w tym celu, na wniosek organu rentowego, do Narodowego Funduszu Zdrowia Oddział w Ł. o wskazanie wszystkich placówek medycznych, w których odwołująca miała udzielone świadczenia z ubezpieczenia zdrowotnego, łącznie z wystawianiem i realizacją recept (k. 15). Następnie zażądał dokumentacji z sześciu placówek, w których ubezpieczona miała udzielane świadczenia i wystawiane recepty. Zgromadził w związku z tym obszerny materiał dowodowy, na podstawie którego poczynił ustalenia, że I. K. podejmując pracę była w ciąży, że stała się niezdolna do pracy z powodu choroby przypadającej w okresie ciąży w dniu 8 września 2015 r., a dziecko urodziła w dniu 29 grudnia 2015 r. Dodać trzeba, że z badania USG z dnia 20 lipca 2015 r. wynika, że ostatnia miesiączka wystąpiła u odwołującej w dniu 15 maja 2015 r. (dokumentacja medyczna koperta k. 95), a zatem 27 lipca 2015 r. rozpoczął się trzeci miesiąc ciąży. Zapisy w dokumentacji świadczą, że ubezpieczona do września 2015 r. czuła się dobrze. Dziecko w dniu (...) urodziło się przedwcześnie drogą cesarskiego cięcia (dokumentacja medyczna koperta k. 35). Nie ma zatem podstaw, aby formułować tezę, iż Sąd Okręgowy dysponował niekompletnym materiałem dowodowym, wskutek czego wadliwie ustalił podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, albowiem w dacie badania przez lekarza medycyny pracy w dniu 30 lipca 2015 r. I. K. mogła nie być zdolna do pracy na stanowisku pracownika biurowego z powodu ciąży. Zebrany materiał dowodowy jednoznacznie potwierdza, że niezdolność do pracy w przebiegu ciąży wystąpiła u odwołującej dopiero w miesiącu wrześniu 2015 r. Nie jest jasne z jakich względów organ rentowy uważa, że ciąża dyskwalifikuje możliwość wykonywania przez kobietę pracy biurowej. Zważyć należy, że nawet gdyby ubezpieczona zataiła fakt ciąży podczas tego badania, to przesądzające znaczenie dla stwierdzenia realności umowy o pracę ma ustalenie, że umówiona praca została przez nią podjęta, wykonywana i przyjmowana przez pracodawcę, zaś początek niezdolności do pracy z powodu choroby przypadającej w czasie ciąży został jednoznacznie wykazany w procesie mocą pełnej dokumentacji lekarskiej z przebiegu ciąży. Wobec dostatecznego wyjaśnienia owej okoliczności Sąd Apelacyjny oddalił ponowiony w apelacji wniosek organu rentowego, z mocy art. 217 § 3 k.p.c.

Chybiony jest również zarzut oceny zeznań I. K. jedynie na podstawie skróconej wersji protokołu w formie pisemnej. Przede wszystkim przeczy temu treść uzasadnienia wyroku, w którym Sąd Okręgowy, kształtując stan faktyczny, przywołał dowody na podstawie których poczynił ustalenia i wśród nich w każdym przypadku wskazał płytę CD z wyszczególnieniem minut i sekund, w których określone zeznania ubezpieczona złożyła. Sąd Apelacyjny zapoznając wersję audio protokołu nie dostrzegł różnic takiej wagi, jak to uwypuklił apelujący ZUS. Zarzuty skarżącego stanowią przede wszystkim wyraz subiektywnej oceny zeznań strony odwołującej się. I. K. w istocie na niektóre pytania pełnomocnika organu rentowego odpowiadała dość nieporadnie, używała określeń nieprecyzyjnych, ale tłumaczyła dalej, że przecież pracowała krótko, nowych informacji było bardzo dużo, z uwagi na upływ czasu wielu rzeczy nie pamięta, a nadto pracę wykonywała przy sąsiednim biurku z A. K., która na bieżąco pokazywała jej co i jak powinna robić. A. K. potwierdziła fakt współpracy i opisała szczegółowo, w jakie czynności wprowadzała odwołującą.

Przypomnieć należy, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd naruszył zasady logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego przekraczając granice swobodnej sędziowskiej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające samo przekonanie strony o odmiennej ocenie poszczególnych dowodów. Przepis art. 233 § 1 k.p.c. przyznaje sądowi swobodę w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Zarzut obrazy art. 233 § 1 k.p.c. nie może zatem polegać na zaprezentowaniu własnych ustaleń, wynikających z odmiennej oceny dowodów. Dla skuteczności postawionego zarzutu przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów konieczne jest wykazanie, że sąd pierwszej instancji, dokonując tej oceny, w sposób rażący naruszył

obowiązujące dyrektywy oceny, albowiem sąd drugiej instancji, bez stwierdzenia rażącego naruszenia zasad oceny dowodów, nie może ingerować w ustalenia faktyczne stanowiące podstawę zaskarżonego wyroku. W rozpatrywanej sprawie takiego rażącego naruszenia nie wykazano.

Zdaniem Sądu odwoławczego, Sąd pierwszej instancji w wyniku prawidłowo przeprowadzonego postępowania dowodowego ustalił wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności i nie dopuścił się rażącego naruszenia kryteriów swobodnej oceny dowodów. Dokonanej ocenie zebranego materiału nie sposób przypisać cech dowolności, wynikającej z naruszenia zasad logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego. Na materiał dowodowy zgromadzony w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, stanowiący podstawę ustaleń faktycznych, złożyły się osobowe źródła dowodowe oraz dowody z dokumentów. Odwołująca poprzez zaoferowane dowody wykazywała, iż rzeczywiście była świadczona praca na rzecz płatnika składek w ramach umowy o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy, a zawarta umowa o pracę nie miała charakteru pozornego. W ocenie Sądu Apelacyjnego, brak jest dostatecznych podstaw do uznania, że Sąd pierwszej instancji dokonał niewłaściwej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w procesie wnioskowania nie kierował się logiką oraz doświadczeniem życiowym. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy wyjaśnił dlaczego określonym dowodom nadał przymiot wiarygodności, a zarzuty zawarte w apelacji sprowadzają się zasadniczo do polemiki z poczynionymi przez Sąd Okręgowy ustaleniami faktycznymi przez przedstawienie własnej, odmiennej oceny przeprowadzonych dowodów świadczących, zdaniem apelującego, o pozorności zawartej między stronami umowy o pracę.

Nie można w szczególności podzielić stanowiska apelującego, że zakwestionowana przez organ rentowy umowa o pracę miała charakter pozorny, gdyż brak jest bezpośrednich dowodów z dokumentów wytworzonych przez ubezpieczoną, co poddaje w wątpliwość rzeczywiste wykonywanie przez I. K. umówionej pracy. Strony faktycznie nie złożyły dokumentacji sporządzonej osobiście przez ubezpieczoną, jednakże zadaniem I. K. nie było tworzenie korespondencji opatrzonej własnym nazwiskiem. Wydruki z systemu komputerowego, których oczekiwał apelujący, zazwyczaj nie stanowią miarodajnego źródła dowodowego, gdyż mogą być tworzone w każdym czasie. Świadkowie zgodnie potwierdzili wykonywanie konkretnych czynności przez I. K.. Z zeznań wszystkich przesłuchanych osób, które Sąd powiązał w logiczną całość, wynika, że ubezpieczona systematycznie świadczyła pracę, miała swoje biurko, komputer, odbierała telefony, korespondencję, wprowadzała dane przekazywane przez kierowców, miała swój login w systemie itp. Wykonywanie przez nią pracy było widoczne dla wielu osób. Nie jest trafny wywód apelującego, iż zeznania świadków są niewiarygodne, ponieważ np. „jeden świadek twierdzi, że widział wnioskodawczynię, ale nie wie ile czasu miały ją widzieć”. Ocena takich zeznań jako wątpliwych stanowi li tylko wyraz subiektywnych oczekiwań strony odnośnie precyzji zeznań świadka po upływie dwóch lat od spornego okresu. Przypomnieć trzeba, że przez moc dowodową rozumie się siłę przekonania, jaką uzyskał sąd wskutek przeprowadzenia określonych dowodów o istnieniu lub nieistnieniu faktu, którego on dotyczy. Sąd, oceniając wiarygodność, decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę, czy też nie. Jeśli sąd z określonego materiału dowodowego wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena taka nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 1 sierpnia 2018 r., III AUa 640/18, LEX nr 2550847).

Takie odmienne wnioski wywiódł apelujący z wielu fragmentów zeznań stron i świadków, kazuistycznie wymienionych w uzasadnieniu apelacji, jak i z własnej analizy dowodów z dokumentów. W żadnym razie nie prowadzi to do stwierdzenia, że Sąd pierwszej instancji ocenił dowody nielogicznie lub z pominięciem zasad doświadczenia życiowego, jeśli w wyniku dokonanej oceny np. ustalili, że ubezpieczona wykonywała swe obowiązki w godzinach od 8.00 do 16.00, a ona w niektóre dni odbywała lekarskie wizyty kontrolne od 10.00 do 14.00. Nie zmienia to samej zasady wykonywania pracy w określonych godzinach. Trudno też odnieść się z akceptującą refleksją do pytania apelującego, w jaki sposób ubezpieczona będąc w piątym miesiącu ciąży miałaby pracować, pisać pracę magisterską i przygotowywać się do obrony. Niezmiernie często się wszak zdarza, że osoby studiujące na ostatnim roku podejmują już pracę lub pracujące studiuje np. zaocznie, piszą prace magisterskie i przygotowują się do obrony, a nadto z analizy dokumentacji lekarskiej wynika, że podejmując pracę u zainteresowanego I. K. nie była w piątym miesiącu ciąży, lecz



w trzecim, kiedy to ciąża nie jest jeszcze widoczna i przy prawidłowym przebiegu nie uniemożliwia pracy biurowej, nauki, dojazdów samochodem itp.

Odnosząc się do kwestii racjonalności zatrudnienia należy zauważyć, że w prawie polskim obowiązuje zasada swobody działalności gospodarczej i swobody kształtowania treści umów, tak więc do podmiotu zatrudniającego należy decyzja, czy posiada on odpowiednie zdolności finansowe by zatrudnić daną osobę czy też nie. Może przy tym podejmować błędne decyzje, co uchyla się spod kontroli sądowej. W rozpatrywanym przypadku płatnik składek zdecydował o zatrudnieniu ubezpieczonej, gdyż była polecona przez znajomego, miała pewne doświadczenie w czynnościach biurowych pracując wcześniej jako praktykant i analityk, w lipcu przypada szczyt sezonu, a przychody firmy pozwalały na zatrudnienie dodatkowej osoby z wynagrodzeniem 2.000 zł netto.

Sumując, wyniki przeprowadzonego postępowania nie dają podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku, gdyż organ rentowy nie sprostął wynikającemu z art. 6 k.c. ciężarowi dowodu w zakresie wykazania pozorności umowy o pracę i nie był w stanie skutecznie zarzucić Sądowi Okręgowemu rażąco wadliwej oceny dowodów, a w konsekwencji błędnych ustaleń faktycznych. W świetle bezzasadności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. zasadniczo zbędna jest potrzeba odnoszenia się do zarzutu obrazu art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, gdyż trafne ustalenia faktyczne implikują prawidłową subsumpcję. Z powyższych względów Sąd drugiej instancji polemiczną apelację organu rentowego oddalił na zasadzie art. 385 k.p.c. Podstawa prawna rozstrzygnięcia o kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym lokuje się w treści art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 10 ust. 1 pkt 2 i § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.).

--	--	--